

Siedem książek

Nadleśniczego Janusza Rautszko

czwartek, sierpień 02 2007 @ 06:42 CEST, Las Polski

Autor: admin



Prezentujemy dziś siedem książek, przy czym z lasem i przyrodą łączy je przede wszystkim osoba autora. Janusz Rautszko jest bowiem nadleśniczym Nadleśnictwa Szczecinek, ale również działaczem samorządowym, pisarzem, a do tego osobą o życiu obfitującym niezwykle zbiegi okoliczności.

Pierwszy z nich stał się kanwą do napisania dokumentu "Ślady miękkich łap" (2000, 2005). W zbeletryzowany sposób przedstawiono w nim tragiczne los rodziny zamieszkującej do 1939 r. w kresowych Chinoczach (pow. Sarny). Zdarzenia zawarte w książce zostały spisane na podstawie rodzinnych opowieści, które autor usłyszał od swoich najbliższych. Główni bohaterowie książki - Wilhelm i Tatiana - to dziadkowie Janusza Rautszki. Wśród czwórki ich dzieci, którym poświęcony jest trzeci rozdział książki (dwa wcześniejsze opisują tułaczkę wspomnianych dziadków pisarza), jest Stefan Rautszko, ojciec nadleśniczego. Niezwykłym wydarzeniem, podnoszącym historyczną i dokumentacyjną wartość książki, jest relacja z pobytu Wilhelma w obozie jenieckim w Ostaszku, na wyspie Seligier.

Czytelnik ma szansę zapoznania się z nią, dzięki relacji naocznego świadka i więźnia Ostaszku, Henryka Więcka. Wilhelm niestety podzielił los tysięcy innych policjantów i oficerów, jednak Henryk cudem uniknął śmierci z rąk NKWD. Po wielu latach los (czy to przypadek?) zetknął pisarza z byłym więźniem Ostaszku. Janusz Rautszko ożenił się z córką Henryka Więcka.

Kontynuacją tej książki jest kolejny historyczny obraz "Nikt im iść nie kazał" (2001, 2005). Powstał on na zamówienie czytelników, którzy po lekturze "Śladów miękkich łap" zainteresowani byli również losami Henryka Więcka. Historia życia tego człowieka w wielu miejscach podobna jest do losu innych Kresowian. Jednak jest również niezwykła, bo wiąże się z pobytem w obozach, z których wiele osób nigdy nie wróciło. To również relacja z odległych współczesnemu odbiorcy miejsc i tragicznych wojennych wydarzeń. Im bardziej oddalamy się od nich, tym więcej wartości nabierają opisy tamtego czasu. Tym bardziej, że w rozdziale poświęconym obozowi w Ostaszku, autor przytacza kolejne fakty i wspomnienia, których nie znajdziemy w poprzedniej książce. Poza nimi znajdziemy tu opisy bohaterskich harcerzy z Ostrzeszowa, życia w okupowanej Warszawie, a także rzadką w naszej literaturze relację z obozu pracy dla Polaków deportowanych na tereny Trzeciej Rzeszy.

Dopełnieniem powyższych tytułów jest książka "Wpisani w Ciebie Nadzieją" (2005), prezentująca powojenne losy Henryka Więcka i Stefana Rautszko - syna Wilhelma i Tatiany opisywanych w pierwszej z prezentowanych książek. Te dwie historie prowadzą do połączenia rodzin i, nie ma co ukrywać, powstania tego doskonałego książkowego tryptyku. Bez niesamowitego zbiegu okoliczności nie powstałby również kolejny cykl książek Janusza Rautszki. Zaczyna się on opowieścią zawartą w tomie "Więcej niż być" (2004), przedstawiającym historię Leokadii Głogowskiej, Polki, która przeżyła atak terrorystyczny na

World Trade Center w Nowym Jorku. To pasjonująca relacja z pamiętnego dla świata dnia, pełna jest przerażających obrazów, ale i uczuć targających zdeorientowaną bohaterką. Można powiedzieć, że jest to opowieść o wielkiej miłości (małżeńskiej i do Boga), ale także samotności w tłumie i przerażającej niepewności. W książce relacje z 11 września 2001 r. przeplacone zostały ze wspomnieniami z innych okresów życia Leokadii. Niezwykłość kulisy powstania tej i kolejnych dwóch książek wynika z tego, że los zetknął bohaterkę z autorem książki wiele lat wcześniej, z czego oboje nie bardzo sobie zdawali sprawę. Otóż Leokadia Głogowska była uczennicą wałbrzyskiego Liceum Sióstr Niepokalanek, w którym nauczycielką była Danuta Rauszko - mama pisarza. Ten, jako kilkunastoletni chłopiec, wielokrotnie bywał w szkole i widywał Leokadię. Ale nie to było bezpośrednim impulsem do powstania książki, bo nawet kilka miesięcy po tragicznym 11 września, oboje nie pamiętali o swoim istnieniu. Dopiero pod koniec stycznia 2002 r. żona Janusza Rautzki otrzymała od klientki księgarni, w której pracuje, artykuł o Leokadii Głogowskiej. Opowiadała w nim o swej ucieczce z 82 piętra WTC oraz o niektórych wspomnieniach z przeszłości. Jednym z cenniejszych okazał się czas spędzony z Liceum Niepokalanek. Pisarz przedstawił artykuł swej mamie i okazało się, że ta do niedawna korespondowała ze swą byłą uczennicą. W tej sytuacji decyzja o napisaniu książki zapadła bardzo szybko. I słusznie, bo stała się ona bestsellerem i doczekała się angielskojęzycznego wydania. Jej popularność sprawiła, że powstała druga część tryptyku "Więcej niż być. Postscriptum" (2004), w której poznajemy kulisy spotkania i pracy nad książką "Więcej niż być" oraz relacje z wydarzeń dziejących się już po jej wydaniu. Z niej też zaczerpnąłem powyższą historię.

W cyklu powstała też trzecia książka "Twoje więcej niż być" (2006). Opisuje ona dziewięć autentycznych historii, w których bohaterowie stają przed wielkimi życiowymi problemami i starają się przejść przez nie zawierając swe życie Bogu.

Kolejna z prezentowanych książek, "Ahtanaram" (2006), różni się od poprzednich, bo przenosi nas w czasie o 2000 lat wstecz, do Jerozolimy. Pokazuje ostatnie dni Jezusa widziane oczami młodego Ahtanarama. Prezentuje też postawy ludzi, dla których śmierć Syna Bożego stała się załóżkiem nowego, lepszego życia. Jest to krótka, ale ciekawa i sugestywna opowieść zainspirowana światowymi bestsellerami "Szata" i "Wielki Rybak" Lloyda C. Douglasa.

Książki nadleśniczego ze Szczecinka można zamawiać na stronie www.fnp.pl.

Wojciech Sobociński